

## Imre Kertész (1929–2016)

31 marca odszedł Imre Kertész, jeden z ostatnich świadków Zagłady, laureat Literackiej Nagrody Nobla, autor kanonicznych powieści, przenikliwy obserwator rzeczywistości i kondycji Europy, tłumacz. W wieku 14 lat został wywieziony do Auschwitz, Buchenwaldu i Zeitz, skąd wrócił na Węgry w 1945 r. Przez całe życie był związany z tematem granicznego doświadczenia obozów, poświęcił mu wszystkie swoje utwory prozatorskie, passusy dziennikowe, eseistykę i wywiady. Na prośbę rodziny każdy z żałobników przyniósł jedynie pojedynczą gałązkę kwiatu. Mowy pogrzebowe wygłosiły tylko dwie osoby, najbliżsi przyjaciele pisarza: Péter Esterházy i György Spiró. Esterházy wymienił trzy słowa, które uznał za fundamentalne w życiu Kertésza – „cisza, niepokój, cierpienie” – wiążąc je ze sposobem postrzegania świata, Boga, ojczyzny, samego siebie. Spiró zaś stwierdził, że „nie znał bardziej wolnej osoby” niż zmarły, choć musiał on funkcjonować bez posady, punktu życiowego zaczepienia w czasach historycznego mroku.

Imre Kertész urodził się 9 listopada 1929 r. w Budapeszcie w rodzinie żydowskiej, która nie była wierna tradycji – pisarz nie znał hebrajskiego ani jidysz, nie studiował Tory, nie uczestniczył w świętach ani nie praktykował modlitwy. Po oswobodzeniu z obozu postanowił kontynuować przerwana naukę i w 1948 r. zdał maturę, po czym przyłączył się do redakcji pism „Világosság” i „Esti Budapest”. W latach 1951–1953 pracował w dziale prasowym Ministerstwa Przemysłu Hutniczego i Maszynowego, a od 1953 r. zajmował się przekładem literackim. W czasie poprzedzającym „okres pisarski” zatrudnił się także jako robotnik. Decyzję o napisaniu pierwszej powieści poprzedziły lata intensywnych lektur i uzupełniania intelektualnych zaległości, co po latach wytężonej pracy skutkowało niezwykle imponującą erudycją pisarza. Debiutował w 1975 r. jako dojrzały twórca, niezwykle świadomy literacko i życiowo. Pierwsza powieść, *Los utracony*<sup>1</sup>, przyniosła mu w 2002 r. najważniejsze odznaczenie w świecie literatury, Nagrodę Nobla. Kolejne utwory prozatorskie – *Fiasko*<sup>2</sup> (1988), *Kadysz za nienarodzone dziecko*<sup>3</sup> (1990) i *Likwidacja*<sup>4</sup> (2003) – zbudowały „trylogię ludzi bez losu”, niezwykle konceptualny, złożony cykl powieściowy, głęboko

---

<sup>1</sup> Imre Kertész, *Los utracony*, tłum. Krystyna Pisarska, Warszawa: W.A.B., 2002.

<sup>2</sup> *Idem*, *Fiasko*, tłum. Elżbieta Cygielska, Warszawa: W.A.B., 2003.

<sup>3</sup> *Idem*, *Kadysz za nienarodzone dziecko*, tłum. Elżbieta Sobolewska, Warszawa: W.A.B., 2003.

<sup>4</sup> *Idem*, *Likwidacja*, tłum. Elżbieta Sobolewska, Warszawa: W.A.B., 2003.

zanurzony w tradycji literackiej, poświęcony pamięci o doświadczeniu obozu i funkcjonowaniu w rzeczywistości poobozowej. Bohaterowie Kertésza stawiali fundamentalne pytania o możliwość egzystencji z piętnem obozu, stawiali czoła stalinowskiej i kádárowskiej codzienności, najczęściej przegrywając walkę o oswobodzenie z kleszczy pamięci. Dla pisarza życie w kolejnej dyktaturze było, jak sam twierdził, formą samobójstwa. Smakowanie nieznośnej magdalenki stalinizmu i kádáryzmu pozwoliło Kertészowi na powrót do świata obozów, przywoływało obrazy wyparte przez świadomość i pamięć. Niezwykle cenne wnioski dotyczące własnej biografii przedstawił w *Dossier K.*<sup>5</sup>, prowadząc rozmowę z samym sobą.

Całe życie pisarskie Kertésza przenikało głębokie przekonanie o kryzysie dotychczasowej kondycji Europy i sytuacji na Węgrzech, a także o kryzysie kondycji ludzkiej. Pisarz odważnie stawiał pytania o siłę tradycji, mitu czy „ducha opowieści”, który zajął miejsce nieobecnego Boga. Twórczość eseistyczna noblisty stała się z czasem przestrzenią wnikliwej analizy dyskursu obozowego, kluczowych zjawisk kultury, kinematografii o Zagładzie, sylwetek autorów będących wciąż dla nas, potomnych, nauczycielami. Szeroki wybór tych tekstów wydano w języku polskim w tomie *Język na wygnaniu*<sup>6</sup>.

Jedną z ważnych części twórczości był przekład literacki i artystyczny. Kertész przetłumaczył kilka fundamentalnych pozycji, przybliżając Węgrom wybitne dzieła kultury niemieckojęzycznej: dzieła Tankreda Dorsta, Waltera Ericha Richartza, Friedricha Nietzschego, Sigmunda Freuda, Hugona von Hoffmanstahla, Heimita von Doderera, Arthura Schnitzlera, Friedricha Dürrenmatta, Josepha Rotha, Eliasa Canettiego, Ludwiga Wittgensteina i innych. Uważny namysł nad kolejnymi archipelagami idiolektów doprowadził własny język pisarski do wyjątkowej precyzji. Kertész wielokrotnie odwoływał się do swojej translatorskiej profesji, która umożliwiała pracę nad językiem, rozwijała umysłowo i pozwalała na obcowanie z największymi gigantami kultury. Świadomość tradycji dała o sobie znać także w tomie *Angielska flaga*<sup>7</sup>, w którym węgierski pisarz budował prywatną filozofię „życia w dyktaturze” na podstawie analizy podobnych sytuacji w odległych miejscach globu. Kertész zawsze patrzył na rzeczywistość podwójnym spojrzeniem: Węgry, osoby zanurzonej w lokalnych problemach, i Europejczyka, który pozostaje ponad przyzwyczajeniem do „nieznośnego bytu” w komunistycznym i postkomunistycznym świecie. Dowodził tego w tomie *Ja, inny. Kronika przemiany*<sup>8</sup>.

Osobną przestrzenią praktyk artystycznych było pisarstwo dziennikowe, które towarzyszyło wszystkim próbom pisarskim, stając się ważnym źródłem

<sup>5</sup> *Idem, Dossier K.*, tłum. Elżbieta Sobolewska, Warszawa: W.A.B., 2008.

<sup>6</sup> *Idem, Język na wygnaniu*, tłum. Elżbieta Cygielska, Elżbieta Sobolewska, Warszawa: W.A.B., 2004.

<sup>7</sup> *Idem, Angielska flaga*, tłum. Elżbieta Sobolewska, Warszawa: W.A.B., 2004.

<sup>8</sup> *Idem, Ja, inny. Kronika przemiany*, tłum. Anna Górecka, Warszawa: W.A.B., 2004.

wiedzy na temat życia prywatnego Kertésza. Kolejne tomy *Dziennika galernika*<sup>9</sup>, „Widza”<sup>10</sup> (*Néző*), „Zapisz jako” (*Mentés másként*)<sup>11</sup> i *Ostatniej gospody*<sup>12</sup> prezentowały dylematy twórcze i inspirujące przygody lektury, odnotowywały trudy konfrontacji z rzeczywistością, przemiany polityczne, podróże na międzynarodowe konferencje, dylematy egzystencji naruszonej obozowym doświadczeniem, śmierć matki, pierwszej żony Albiny, chorobę drugiej żony Magdi. A ostatecznie przerodziły się w dziennik umierania, odchodzenia, żegnania się ze światem.

Pisarz do ostatnich chwil intelektualnej aktywności, choć zmagął się przez ponad dekadę z chorobą Parkinsona, pozostawał wierny swoim największym pasjom: literaturze i muzyce. Nauczył się w późnym wieku obsługi plików tekstowych, by móc napisać ostatni dziennik, co wydawało się niewykonalne, gdy nie mógł już utrzymać pióra w dłoni. Rozkoszował się sonatami fortepianowymi Ludwiga van Beethovena i symfoniemi Gustava Mahlera. Pielęgnował przyjaźń z Andrássem Schiffem i Danielem Barenboimem, dzięki którym mógł uczestniczyć we wszystkich ważnych koncertach muzyki poważnej w Europie. Odchodził wśród najbliższych, otoczony miłością i opieką.

Zostanie zapamiętany jako niezwykle dowcipna, serdeczna i skromna osoba, uważny, wyjątkowo inspirujący twórca i nieustannie poszukujący Środkowoeuropejczyk, który konsekwentnie uzmysławiał problemy funkcjonowania (zarówno artystycznego, jak prywatnego) w miejscu, które zawsze zmusza do konfrontacji z historią i różnorodnością etniczną. Kertész stał się przez lata wyjątkowym kronikarzem swoich czasów, który nie traci surowości spojrzenia, nie przestaje dociekać i wypunktowywać zaniedbań społecznych, politycznych a przede wszystkim historycznych. Jesteśmy mu winni kontynuację tego dzieła.

*Kinga Piotrowiak-Junkiert*

<sup>9</sup> *Idem, Dziennik galernika*, tłum. Elżbieta Sobolewska, Warszawa: W.A.B., 2006.

<sup>10</sup> *Idem, A néző. Feljegyzések 1991–2001*, Budapest: Magvető, 2016.

<sup>11</sup> *Idem, Mentés másként. Feljegyzések 2001–2003*, Budapest: Magvető, 2011.

<sup>12</sup> *Idem, Ostatnia gospoda. Zapiski*, tłum. Kinga Piotrowiak-Junkiert, Warszawa: W.A.B., 2016.